

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Ks. Czesław Krakowiak

Włożenie rąk w liturgii sakramentu bierzmowania 1

Najstarsza tradycja Kościoła przekazywanie Daru Ducha Świętego ochrzczonej wiąże z modlitwą i włożeniem rąk (manus impositio) przez Apostołów 2. Chrzest "w imię Jezusa" udzielany przez diakona Filipa w Samarii nie wystarczał, aby być członkiem nowej pełnej wspólnoty - Kościoła. Dlatego konieczna była interwencja Apostołów Piotra i Jana, którzy "modlili się" oraz na ochrzczonej "wkładali ręce i otrzymywali Ducha Świętego" (Dz 8,15.17). Podobnie postąpił św. Paweł, gdy w Efezie spotkał ochrzczonej "chrztem Janowym". Wyjaśnił im, że otrzymany przez nich chrzest był "chrztem nawrócenia" (Dz 19,3-5). "Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. A kiedy Paweł włożył na nich ręce (cum imposuisset illis manus), Duch Święty zstąpił na nich" (Dz 19,5-6). Według Listu do Hebrajczyków "nauka o chrztach i nakładaniu rąk" należy do podstawowych elementów formacji chrześcijańskiej (por. Hbr 6,2).

Z zacytowanych tekstów biblijnych jasno wynika, że przekazywaniu ochrzczonej Ducha Świętego towarzyszyła modlitwa i włożenie rąk Apostołów. Potwierdza to również liturgiczna praktyka Kościoła. Tertulian pisze, że na ochrzczonej wkłada się ręce i modli o Ducha Świętego 3. Podobnie św. Cyprian, nawiązując do wydarzenia w Samarii (por. Dz 8,17), stwierdza, że ochrzczeni przedstawiani są przełożonym Kościoła, aby przez modlitwę i włożenie rąk otrzymali Ducha Świętego 4. Nie było jednak ustalonej praktyki co do sposobu wykonywania tego gestu, ani modlitwy mu towarzyszącej. Jedne źródła mówią tylko ogólnie o wkładaniu rąk, inne, że szafarz wkładał ręce na każdego z bierzmowanych.

Według Sakramentarza Gelazjańskiego biskup udzielał bierzmowania w ten sposób, że z rękami wyciągniętymi nad neofitami odmawiał modlitwę o Ducha Świętego 5, a następnie namaszczał ich czoła świętym krzyżem i czyniąc znak krzyża, wypowiadał formułę: "Signum Christi in vitam aeternam" 6. Według Pontificale Romano-germanicum włożenie rąk biskupa było ogólne na wszystkich kandydatów 7. Rubryka w Pontyfikale Kurii Rzymskiej z XII w. stanowiła, że biskup wkładał rękę na głowę poszczególnych kandydatów, następnie odmawiał modlitwę o dary Ducha Świętego 8. Odnośna rubryka w Pontyfikale Duranda wspomina o wyciągnięciu rąk nad kandydatami 9.

Dopiero w skróconym wydaniu Pontyfikału 10 zamieszczono rubrykę polecającą biskupowi wkładanie ręki na głowę bierzmowanego w czasie namaszczenia czoła i wypowiedzienia formuły sakramentalnej 11. Następnie Benedykt XIV (1740-1758) w

konstytucji apostolskiej Ex quo primum tempore (z 11 II 1756) postanowił, że szafarz w czasie bierzmowania namaszcza czoło krzyżmem i wypowiada formułę sakramentalną, wkładając jednocześnie rękę na głowę bierzmowanego. Przepis ten znalazł się następnie w Appendixie Pontyfikatu, wydanego przez Kongregację Obrzędów za Leona XIII w 1888 r. Nie było go jednak w Pontyfikale Rzymskim w rozdziale De Confirmandis, lecz jedynie w rozdziale o udzielaniu bierzmowania jednemu kandydatowi (Confirmatio unius tantum) oraz w rytuale zawierającym obrzęd bierzmowania, który był przeznaczony dla prezbitera delegowanego przez Stolicę Apostolską do udzielania bierzmowania **12**. Dopiero Codex iuris canonici (1917) określił, że bierzmowania udziela się przez włożenie ręki na głowę z jednoczesnym namaszczeniem czoła krzyżmem i formułą zawartą w księgach liturgicznych **13**. Odtąd w Kościele łacińskim obrzęd bierzmowania zawierał podwójne włożenie rąk, pierwsze w czasie modlitwy o Ducha Świętego, wspólne dla wszystkich kandydatów, oraz drugie włożenie ręki na głowę poszczególnych bierzmowanych podczas namaszczenia czoła krzyżmem i wypowiedziania formuły sakramentalnej. Tak było do wydania Ordo Confirmationis w 1971 r.

Włożenie rąk i modlitwa o Ducha Świętego

Przy udzielaniu bierzmowania oddzielnie od sakramentu chrztu, bezpośrednio po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych następuje główna część liturgii tego sakramentu: modlitwa o Ducha Świętego z włożeniem rąk na kandydatów, oraz namaszczenie krzyżmem z formułą sakramentalną. Przed włożeniem rąk szafarz (biskup lub prezbiter) zwraca się do zgromadzonej wspólnoty z wezwaniem do modlitwy, aby Bóg wylał Ducha Świętego na odrodzonych we chrzcie, umocnił ich swoimi darami, czyniąc bardziej podobnymi do Chrystusa **14**. Przez chwilę wszyscy zebrani modlą się w ciszy, a następnie szafarz oraz ci prezbiterzy, którzy razem z nim będą udzielać bierzmowania, wkładają ręce na kandydatów, z tym, że tylko szafarz główny odmawia modlitwę "Boże wszechmogący" (Deus omnipotens) **15**.

Podobnie liturgia sakramentu bierzmowania udzielanego bezpośrednio po chrzcie dorosłych i dzieci w wieku ucześnieństwa na katechezę zawiera jedynie krótkie pouczenie neofitów, wezwanie wspólnoty do cichej modlitwy o wylanie na nich Ducha Świętego **16**, modlitwę z włożeniem rąk oraz istotny znak sakramentalny: namaszczenie czoła wraz z formułą sakramentalną **17**. Pouczenie skierowane do neofitów nawiązuje do skutków chrztu: odrodzenia w Chrystusie oraz włączenia do Kościoła jako Jego Ciała i ludu kapłańskiego. Dar Ducha Świętego doskonalej jeszcze upodobni ich do Chrystusa, aby dawali świadectwo o Jego męce i zmartwychwstaniu oraz stali się czynnymi członkami Kościoła, budując go przez wiarę i miłość **18**. W liturgii bierzmowania uczestniczy całe gromadzenie, gdy w

milczeniu zanosi do Boga Ojca modlitwę, aby łaskawie wylał (effundat) Ducha Świętego na ochrzczonych, umocnił ich bogactwem Jego darów i przez namaszczenie udoskonalił ich upodobnienie do Chrystusa, Syna Bożego. Po chwili modlitwy całego zgromadzenia szafarz bierzmowania odmawia modlitwę o Ducha Świętego, wkładając na neofitów ręce. Jeśli ze względu na większą liczbę neofitów przy udzielaniu bierzmowania pomagają mu inni prezbiterzy, także oni wkładają na nich ręce. Jednak modlitwę odmawia jedynie przewodniczący zgromadzenia **19**.

Modlitwa Deus omnipotens towarzysząca wkładaniu rąk przypomina, że ochrzczeni zostali już odrodzeni do nowego życia z wody i Ducha Świętego i otrzymali odpuszczenie grzechów **20**. Kościół teraz prosi dla nich o zesłanie na nich Ducha Świętego Pocieszyciela **21**. Zasadnicza treść tej modlitwy nawiązuje do Iz 11, 1-3. Prorok Izajasz zapowiada, że pochodzący z rodu Dawida Mesjasz będzie posiadał pełnię darów Ducha Bożego **22**. O takie dary prosi Boga szafarz bierzmowania dla ochrzczonych, aby doskonale zostali upodobnieni do Chrystusa Mesjasza **23**. Pierwsze wszczęcie w Chrystusa i upodobnienie do Niego dokonało się już w czasie sakramentu chrztu odradzającego do nowego życia z wody i Ducha Świętego. W sakramencie bierzmowania można widzieć drugą misję Ducha Świętego, który udoskonala dzieło uświęcenia rozpoczęte we chrzcie. Duch Święty ściślej jednoczy z Chrystusem i Jego Kościołem oraz czyni zdolnym do wypełniania potrójnej misji Chrystusa Mesjasza - Proroka, Kapłana i Króla **24**.

Modlitwa z włożeniem rąk (ogólnym) na neofitów ma charakter epiklezy **25**. Szafarz sakramentu zwraca się w niej do Ojca, który odrodził swoje dzieci z wody i z Ducha Świętego oraz uwolnił je od grzechu, aby przez Syna zesłał na nich Ducha Świętego z siedmiorakimi darami. Duch Święty dokonuje doskonałej i całkowitej konsekracji osoby ludzkiej, tak jak dokonuje poświęcenia wody chrzcielnej, konsekracji kapłańskiej i konsekracji Eucharystii; doskonale upodabnia do Chrystusa, Syna pierwotnego między wielu braćmi (por. Rz 8,29) **26**.

Jedno czy dwa włożenia rąk w liturgii bierzmowania?

Papież Paweł VI w konstytucji *Divinae consortium naturae* na podstawie licznych tekstów Nowego Testamentu, tradycji liturgicznej oraz wybranych dokumentów Nauczycielskiego Urzędu Kościoła przypomina, że Daru Ducha Świętego udzielano przez różne obrzędy (*variis ritibus*), które w ciągu wieków ulegały zmianom **27**. Należały do nich głównie: *unctio*, *manus impositio* et *consignatio* **28**. Zawsze jednak tak w tradycji Wschodniej, jak i Zachodniej oznaczały one udzielanie po chrzcie Ducha Świętego. Z czasem na Wschodzie zaczęło dominować namaszczenie olejem (*myron*), podczas gdy w Kościele Zachodnim ryt bierzmowania zawierał namaszczenie, włożenie rąk i znak krzyża (*consignatio*). Charakterystyczne, że

papież na pierwszym miejscu wśród rytów pochrzcielnych odnoszonych do bierzmowania, wymienia namaszczenie (unctio), podczas gdy tradycja biblijna i najstarsze księgi liturgiczne podają inną kolejność, mianowicie: manus impositio, unctio, consignatio **29**.

Papież Paweł VI przypomina, że dopiero od Innocentego III (1198-1216), według którego "namaszczenie czoła krzyżmem" oznacza "włożenie rąk" **30**, namaszczenie zaczęło w Kościele łacińskim odgrywać większą rolę niż włożenie rąk **31**. Podobnie Innocenty IV (1243-1254) nauczał, że Apostołowie udzielali Ducha Świętego przez włożenie rąk, które oznacza bierzmowanie lub namaszczenie czoła krzyżmem **32**. W Pontyfikale Duranda rubryka nie mówi o wkładaniu rąk na kandydatów, lecz o modlitwie biskupa elevatis et super confirmandos extensis manibus. Wyznanie wiary Michała Paleologa odczytane na Soborze Lyońskim (1274) zawiera wzmiankę, że biskupi udzielają bierzmowania przez włożenie rąk i namaszczenie krzyżmem **33**. Z kolei Sobór Florencki w Dekrecie dla Ormian (1439) określił, że materią bierzmowania jest święte krzyżmo, a formą słowa "Signo te signo crucis et confirmo te chrismate salutis, in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti" **34**. Odwołując się do Dziejów Apostolskich (8,17), w dekrecie tym Sobór stwierdził także, że zamiast włożenia rąk dokonywanego kiedyś przez Apostołów w Kościele udziela się bierzmowania **35**.

W związku z obowiązującą do 1971 r. praktyką podwójnego wkładania rąk w czasie bierzmowania rodzi się pytanie, które z nich należy do istoty sakramentu bierzmowania. Problem ten rozstrzygnął Paweł VI w konstytucji apostolskiej *Divinae consortium naturae* **36**. Pierwsze włożenie rąk nie należy do istoty obrzędu sakramentu bierzmowania (*ad essentiam ritus sacramentalis non pertinet*) **37** i różni się od włożenia ręki, którą dokonuje się namaszczenia czoła krzyżmem. Ma ono jednak duże znaczenie, jako dopełnienie obrzędu istotnego i przyczynia się do pełniejszego zrozumienia znaczenia sakramentu bierzmowania **38**.

Mimo tego wyraźnego stwierdzenia papieża Pawła VI dotyczącego włożenia rąk w czasie liturgii bierzmowania, ze względu na istniejącą praktykę oraz powszechne nauczanie kanonistów i teologów, postanowienie zawarte w konstytucji apostolskiej *Divinae consortium naturae* budziło nadal wątpliwości. Do Stolicy Apostolskiej zaczęły napływać pytania odnośnie do istotnego obrzędu tego sakramentu. Chodziło o rozstrzygnięcie następującej wątpliwości, czy szafarz bierzmowania ma wkładać rękę na głowę kandydata w czasie namaszczenia czoła, czy też wystarcza samo namaszczenie czoła świętym krzyżmem. Problem ten, jak już wspomniano, związany był z dotychczasową powszechną praktyką, że szafarz bierzmowania, namaszczając czoło w czasie wypowiedzania formuły

sakramentalnej, kładł rękę na głowę kandydata **39**.

Na formalne pytanie skierowane do Stolicy Apostolskiej o konieczność wkładania ręki w czasie namaszczenia czoła **40** odpowiedziała Papieska Komisja Interpretacyjna Dekretów Soboru Watykańskiego II, że wystarcza samo namaszczenie, które w dostateczny sposób ukazuje włożenie ręki **41**. Po tej odpowiedzi, podpisanej przez kard. P. Felici, umieszczono komentarz tłumaczący takie rozwiązanie, powołując się na konstytucję apostolską Pawła VI i nowe Obrzędy bierzmowania. Według nich "bierzmowania udziela się przez namaszczenie krzyżmem na czole, którego dokonuje się poprzez włożenie ręki (quae fit manus impositione) i przez słowa: Przyjmij znamię (signaculum) Daru Ducha Świętego" **42**. Przypomniano jednocześnie, że rzymski obrzęd bierzmowania, aż do Benedykta XIII (1724-1730) posiadał tylko jedno włożenie rąk na wszystkich kandydatów jednocześnie, na początku obrzędu, podczas modlitwy Deus omnipotens. Nie było włożenia ręki w czasie namaszczenia, jedynie niektórzy teologowie widzieli je w dotyku podczas namaszczenia czoła. Dopiero Benedykt XIV (1740-1758) wprowadził rubrykę: impositio manus dextra super caput confirmandi, ale Stolica Apostolska nigdy nie uważała, że to włożenie ręki należy do ważności sakramentu. Z tego wynika, że istotnym obrzędem bierzmowania nie jest włożenie rąk w czasie modlitwy o Ducha Świętego, ale namaszczenie czoła krzyżmem. Bernard Botte tłumaczy to tym, że ten znak (namaszczenie) jest wyraźniejszy oraz że obrządku wschodnie nie znają wkładania rąk, a jedynie namaszczenie krzyżmem, które jest jednocześnie włożeniem ręki, gdyż jest kontaktem ręki szafarza z głową bierzmowanego. W ten sposób opuszczenie rubryki Benedykta XIV jest celową poprawką i powrotem do dawnej tradycji Kościoła powszechnego **43**. Zatem bierzmowania udziela się przez "namaszczenie krzyżmem na czole, którego dokonuje się poprzez włożenie ręki i przez słowa: Przyjmij znamię Daru Ducha Świętego" **44**.

Wydaje się, że pominięcie drugiego wkładania ręki w obrzędach sakramentu bierzmowania uzasadnione jest także zawartą w Konstytucji o liturgii świętej (nr 34) ogólną zasadą odnowy liturgii, aby obrzędy odznaczały się "szlachetną prostotą, były krótkie i jasne bez niepotrzebnych powtórzeń, dostosowane do pojętności wiernych, aby na ogół nie potrzebowały wielu wyjaśnień". Aktualna liturgia bierzmowania jest rzeczywiście jasna i przejrzysta oraz wyraźnie wskazuje na dwa tradycyjne elementy związane z przekazywaniem Daru Ducha Świętego: modlitwę z włożeniem rąk oraz namaszczenie świętym krzyżmem z formułą sakramentalną. Wstęp (nr 9) do Ordo Confirmationis uzasadnia to w następujący sposób: "Cały obrzęd ma podwójne znaczenie. Włożenie rąk na przystępujących do bierzmowania, wykonane przez biskupa i kapłanów koncelebrujących (ab Episcopo

ac sacerdotibus concelebrantibus factam), wyraża biblijny gest, przez który wzywa się Daru Ducha Świętego, w sposób doskonale dostosowany do zrozumienia ludu chrześcijańskiego. Namaszczenie krzyżmem i słowa, jakie mu towarzyszą, wyrażają skutki Daru Ducha Świętego. Przez namaszczenie wonnym olejem ręką biskupa ochrzczony otrzymuje niezniszczalny charakter, znamię Pańskie, razem z Darem Ducha Świętego, który doskonalej upodabnia go do Chrystusa i udziela mu łaski rozszerzania wśród ludzi "dobrej woni (por. 2 Kor 2,14)".

Kto wkłada ręce, "pomagając" w udzielaniu bierzmowania?

Pontyfikał Ordo Confirmationis i Rytuał Ordo initiationis christianae adultorum, a także Kodeks prawa kanonicznego przewidują, że biskup i prezbiter mający prawo bierzmowania (Episcopus itemque presbyter) mogą w pewnych okolicznościach dobrać sobie (sibi sociare) do pomocy w udzielaniu tego sakramentu innych prezbiterów **45**. Pontyfikał w trzech miejscach mówi o ich roli w czasie liturgii sakramentu bierzmowania **46**.

Najpierw we Wstępie ogólnie stwierdza, że: "Presbyteri, qui ministro principali aliquando sociantur in conferendo sacramento, manuum impositionem una cum ipso super omnes candidatos simul peragunt, nihil tamen dicentes" **47**. W polskim wydaniu: "Kapłani, którzy niekiedy towarzyszą głównemu szafarzowi w udzielaniu sakramentu, razem z nim wyciągają ręce nad wszystkimi kandydatami, nic jednak nie mówiąc" **48**. Podobnie wynika to z rubryki bezpośrednio przed modlitwą z włożeniem rąk: "Deinde Episcopus (et presbyteri qui ipsi sociantur) manus super omnes confirmandos imponunt. Solus autem Episcopus dicit: Deus omnipotens" **49**. W wydaniu polskim czytamy: "Biskup (i kapłani, którzy mu pomagają) wyciągają ręce nad kandydatami. Sam zaś biskup mówi" **50**. Wreszcie, jeśli prezbiterzy rzeczywiście pomagają biskupowi udzielać bierzmowania, tekst łaciński brzmi: "Si autem presbyteri Episcopum adiuvant ad conferendam Sacramentum omnia vascula sancti Chrismatis a diacono vel a ministris Episcopo offeruntur, qui ea praebet unicuique ex presbyteris ad se accedenti" **51**. W polskim wydaniu Pontyfikału: "Jeżeli w udzielaniu bierzmowania pomagają biskupowi kapłani, diakon lub ministranci podają biskupowi wszystkie naczynia z krzyżmem świętym, a biskup wręcza je kapłanom, którzy pojedynczo podchodzą do niego" **52**. Następnie jest mowa o sposobie udzielania bierzmowania: "Kandydaci podchodzą do biskupa lub do kapłanów albo, [□] biskup i kapłani podchodzą do kandydatów i namaszczają ich w sposób podany wyżej (nr 27)" **53**. Nie ulega więc wątpliwości, że prezbiterzy razem z biskupem udzielają sakramentu bierzmowania. Wynika to także ze Wstępu, w którym expressis verbis Pontyfikał mówi o kapłanach koncelebrujących z biskupem (por. nr 9). Stwierdzenie to należy tak samo rozumieć, jak w przypadku koncelebracji Mszy św., czyli, że jak z biskupem

celebrują Eucharystię, tak samo sprawują z nim sakrament bierzmowania.

Podobnie Rytuał Ordo initiationis christianae adultorum we Wstępie wyraźnie mówi, że "Confirmationis minister prebyteros ad sacramentum ministrandum sibi sociare potest" **54**, a odnośna rubryka stanowi, że "celebrans (et prebyteri qui ipsi sociantur) manus super omnes confirmandos imponunt" **55**. Odnosi się to zarówno do udzielania bierzmowania dorosłym neofitom **56**, jak i dzieciom **57**.

W wydaniu wzorcowym obydwu ksiąg liturgicznych 15 razy mowa jest o tym, że główny szafarz bierzmowania "potest sociare" prezbiterów, aby razem z nim udzielali bierzmowania i tylko jeden raz (w Ordo Confirmationis), że oni "adiuvant ad conferendum Sacramentum" **58**. W polskim wydaniu tak Pontyfikału, jak i Rytuału łaciński czasownik "sociare" przetłumaczono przez "pomagają" i tylko jeden raz przez "towarzyszą" **59**.

Jak zatem należy rozumieć sformułowania "sibi sociare potest", "sociari possunt", "qui ipsi sociantur" i "adiuvant". Z kontekstu jasno wynika, że chodzi o jednoczesne udzielanie sakramentu przez wielu szafarzy wtedy, gdy wymagają tego okoliczności, z których najważniejszą jest duża liczba kandydatów. Dlatego wyrażenie "pomagają szafarzowi" należy rozumieć tylko w ten sposób, że razem z nim udzielają tego sakramentu. W tym bowiem celu zostali przez niego wybrani, a nie tylko po to, aby "towarzyszyć" mu w czasie dokonywania tylko przez niego czynności sakramentalnej. Mówi o tym wyraźnie Pontyfikał: "Si autem presbyteri Episcopum adiuvant ad conferendum sacramentum" **60** i Rytuał: "Si autem alii presbyteri ad sacramentum conferendum celebranti sociantur" **61**.

Natomiast w Polsce prawie powszechnie interpretuje się powyższe wskazania ksiąg liturgicznych w znaczeniu, że tylko "towarzyszą", czyli są obecni lub asystują biskupowi lub prezbiterowi udzielającym bierzmowania. Z tej błędnej interpretacji wywodzi się drugi nie mający podstaw prawnych zwyczaj. Chodzi mianowicie o wkładanie rąk na kandydatów do bierzmowania w czasie modlitwy o Ducha Świętego przez wszystkich prezbiterów obecnych na liturgii. Zapraszają do tego często biskupi i prezbiterzy - szafarze bierzmowania, a nawet zalecają niektóre diecezjalne instrukcje **62**.

Tymczasem wkładanie rąk na kandydatów w czasie modlitwy o Ducha Świętego zastrzeżone jest jedynie tym prezbiterom, którzy razem z biskupem (lub innym prezbiterem - szafarzem sakramentu) udzielają bierzmowania. W żadnym wypadku nie odnosi się to do stojących "po prawej i lewej stronie Ks. Arcybiskupa i czytających imiona bierzmowanych" **63**. Praktyka taka nie ma uzasadnienia w

aktualnie obowiązujących księgach liturgicznych. Podobnie zresztą jak wkładanie ręki przez szafarza bierzmowania w czasie namaszczenia czoła świętym krzyżmem.